148

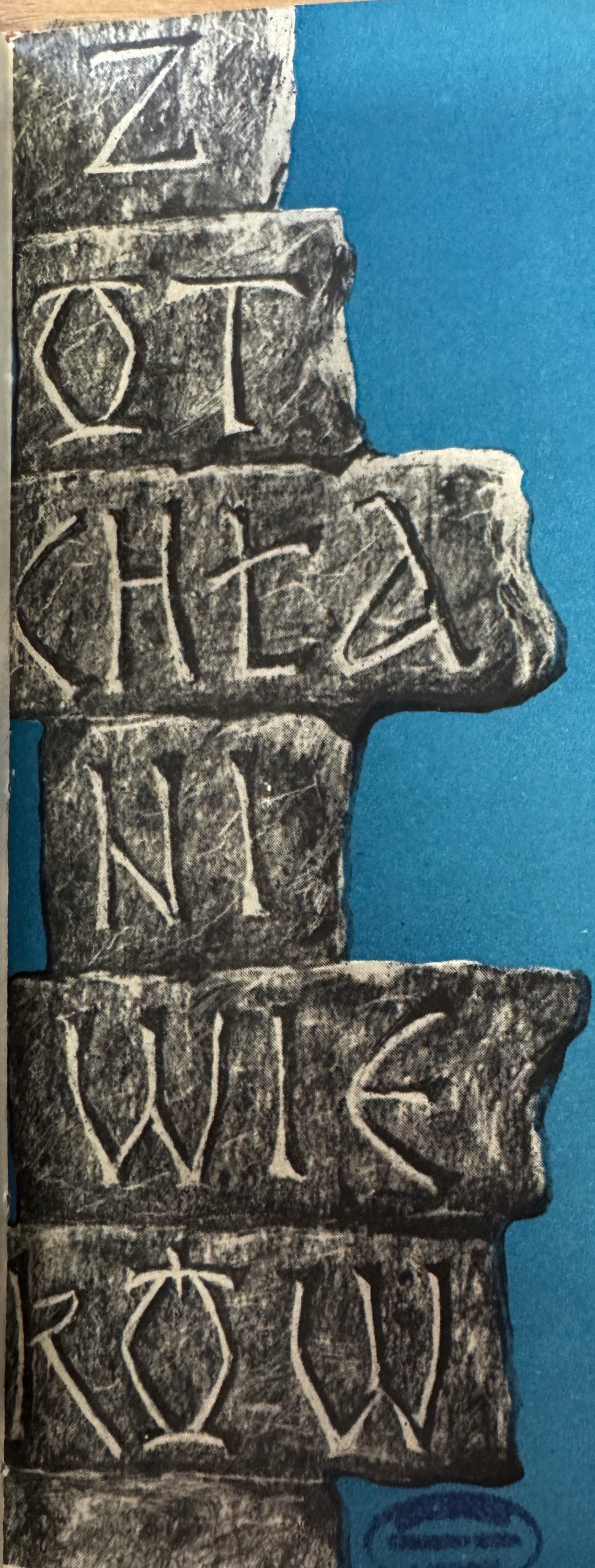

ROCZNIK XXXVIII „Z OTCHŁANI WIEKÓW" Nr 4/1972

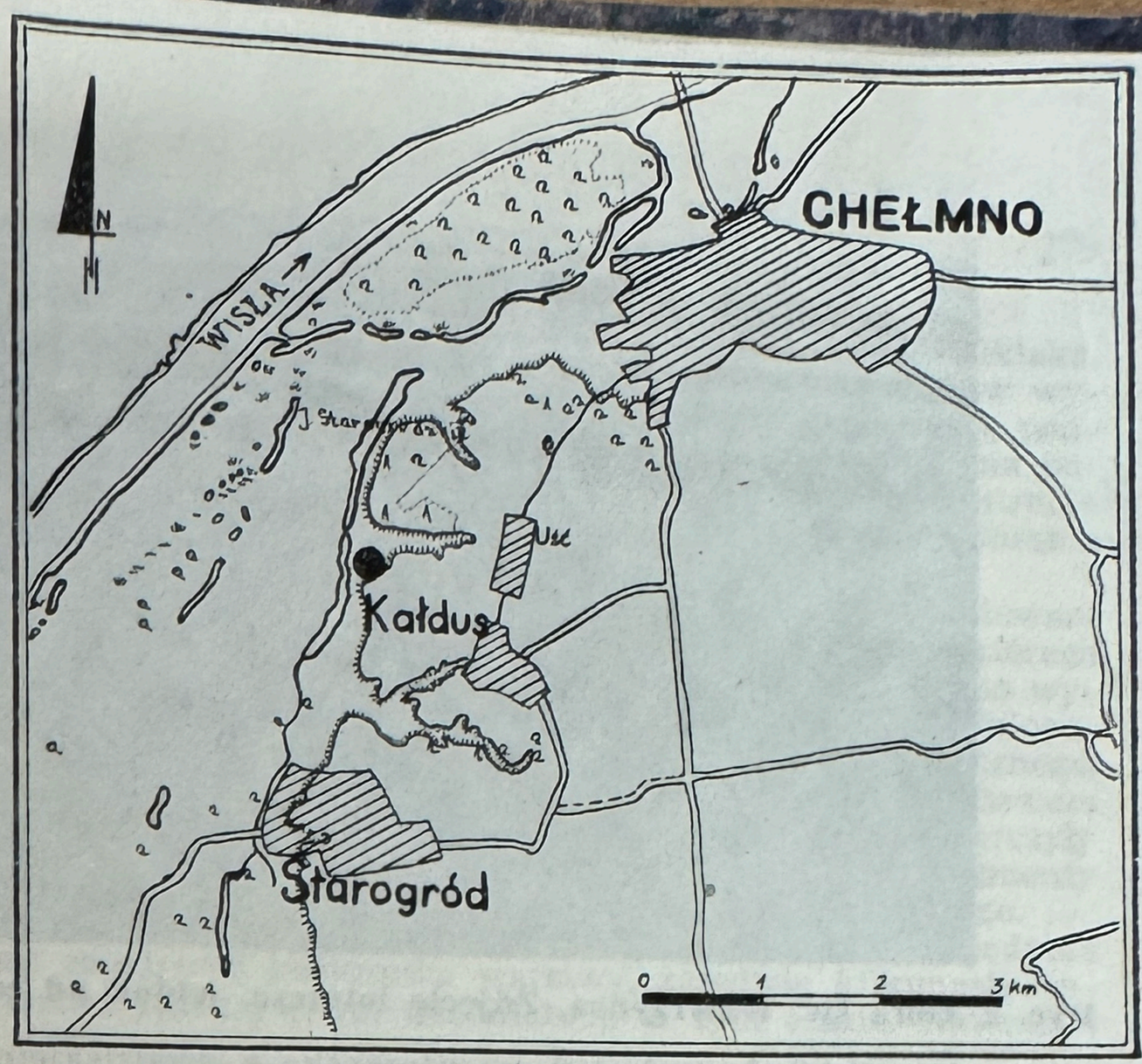

Ryc. 1. Plan sytuacyjny Góry św. Wawrzyńca.

ANDRZEJ KOLA

Co kryje Góra św. Wawrzyńca?

Mieszkańcom Chełmna nad Wisłą i okolicznych wiosek góra ta jest znana doskonale. O tzw. „Wawrzyńcu" słyszało tu każde dziecko i jedynie w świadomości najstarszych ludzi pokutuje jeszcze niekiedy jej nazwa niemiecka „Lorenzberg". Wszyscy traktują ją jako osobliwość regionalną, aczkolwiek nie każdy potrafi wytłumaczyć dlaczego. Od wielu pokoleń budziła ona zainteresowanie, stanowiąc punkt docelowy świątecznych spacerów. W jej rejonie bardzo często zakładają swoje obozowiska harcerze, tu również kierują się wycieczki. Wreszcie w ostatnich latach zainteresowali się nią archeologowie.

Góra św. Wawrzyńca stanowi punkt kulminacyjny wypiętrzonego obszaru (ryc. 1), położonego malowniczo na górnej krawędzi wysoczyzny Wisły, na gruntach wsi Kałdus, w odległości około 3,5 km na południe od Chełmna (ryc. 2, 3). Rzeka Wisła płynie tu w szerokiej, 7-kilometrowej niecce, otoczonej od strony wschodniej wysoczyzną dochodzącą do kilkudziesięciu metrów ponad poziom rzeki. Jej stroma krawędź jest pocięta licznymi wąwozami, którymi spływają strumienie. Zbocza powstałe w ten sposób jeszcze obecnie uniemożliwiają podejście tak, iż dostęp jest tu możliwy jedynie od strony wschodniej. Powstałe tak „półwyspy", otoczone z trzech stron głębokimi parowami, posiadają z natury obronny charakter. Właśnie jeden z nich został niegdyś od strony lądu odcięty wysokim wałem. Powstały w ten sposób teren o powierzchni ponad 2,5 ha, uzyskał właśnie w przeszłości nazwę Góry Św. Wawrzyńca.

Od dawna już podejrzewano, iż mamy tu do czynienia z grodziskiem i to najprawdopodobniej wczesnośredniowiecznym, tym bardziej, że już w XIX wieku w sąsiedztwie góry odkryto wczesnośredniowieczne cmentarzysko szkieletowe, badane na szerszą skalę zarówno przez archeologów niemieckich (Lissauer, Lakowitz, Kumm), jak i polskich (Chmielecki). Zabytki archeologiczne z cmentarzyska, znajdujące się w muzeach w Gdańsku, Toruniu, Grudziądzu, Berlinie, Szwerynie, Chełmnie, oraz w licznych zbiorach prywatnych (m.in. mieszkańca Chełmna, Walentego Fiałka), zebrał w latach trzydziestych bieżącego stulecia Władysław Łęga. Stanowiły one najliczniejszą część materiałów źródłowych, prezentowanych przez tego archeologa w fundamentalnym dziele „Kultura Pomorza we wczesnym średniowieczu na podsta-

Ryc. 2. Góra św. Wawrzyńca. Zdjęcie lotnicze, widok od zachodu. Fot. K. Żurowski

wie wykopalisk". Łęga łączył cmentarzysko z grodziskiem uważając, iż to ostatnie zajmuje cały obszar „półwyspu". Upoważniał go do tego fakt, iż na całej jego powierzchni występowały fragmenty naczyń z wczesnego średniowiecza, chociaż w towarzystwie ceramiki z okresów wpływów rzymskich oraz halsztackiego. Podobny materiał, aczkolwiek nie w takich ilościach, występuje zresztą i na zewnątrz wału, na przestrzeni kilkuset metrów od grodziska. Z tego też rejonu znane są zabytki z różnych epok od mezolitu począwszy, przy czym znaczna liczba znalezisk neolitycznych, głównie kultury pucharów lejkowatych, świadczy o dość intensywnym osadnictwie już od tego okresu. Miejsce to było wyjątkowo sprzyjające dla osadnictwa w pradziejach. Koncentrowało się ono na terenie wysoko położonym i suchym, w rejonie urodzajnych gleb. Sąsiedztwo nadwiślańskich łąk umożliwiało wypas bydła. Wisła była jak wiadomo zawsze głównym wodnym szlakiem handlowym, i miejscowa ludność mogła z powodzeniem zajmować się handlem i to nie tylko bliskim, ale i dalekosiężnym. Ponadto przez tę część ziemi chełmińskiej przebiegał w pradziejach główny szlak handlowy z północy na południe, znany w okresie wpływów rzymskich jako „bursztynowy", nic więc dziwnego, iż na jego trasie spotykamy ślady licznych faktorii handlowych.

Czyżby więc ślady osadnictwa w rejonie Góry św. Wawrzyńca miały świadczyć o istnieniu takiej faktorii? Z jakiego czasu pochodzi wał grodziska? Co kryje ziemia po wewnętrznej stronie wału grodziska? Takie i wiele innych pytań nasuwało się badaczom. O konieczności badań byli też przeświadczeni chełmińscy działacze kultury zrzeszeni w Chełmińskim Oddziale Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i w Chełmińskim Towarzystwie Kultury. Z ich to inicjatywy podjęto w 1957 roku, chociaż na skromną skalę, prace wykopaliskowe w Kałdusie. Prowadziła je ekspe-

Ryc. 3. Góra św. Wawrzyńca. Widok wału zewnętrznego od zachodu. Fot. A. Kola.

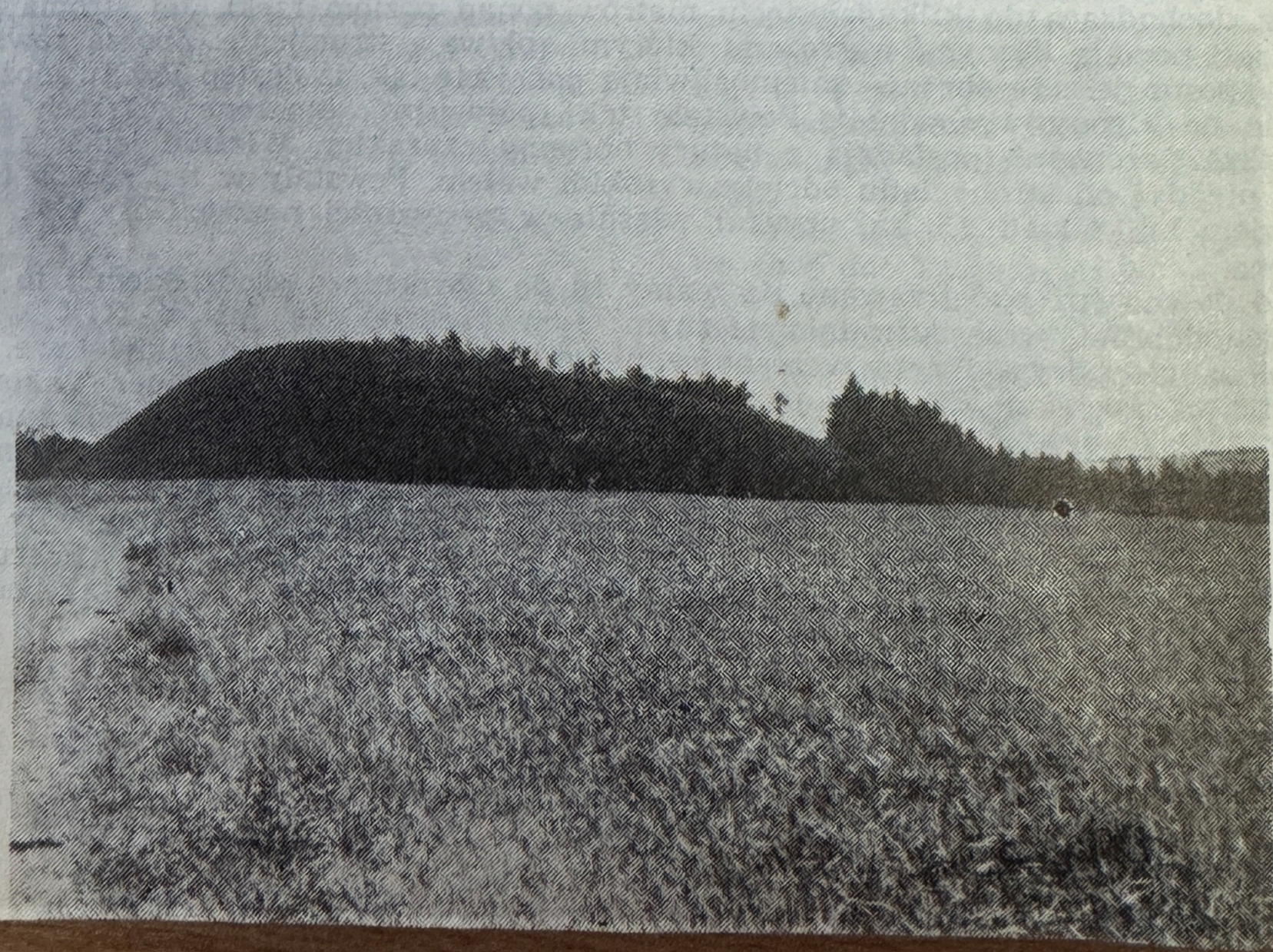

dycja Muzeum Archeologicznego w Łodzi pod kierunkiem mgr Henryka Wiklaka. Przebadano kilkadziesiąt grobów wczesnośredniowiecznych (ogólną ilość grobów wyeksplorowanych z tego cmentarzyska określa się obecnie na ponad 600), osadę podgrodową położoną na zewnątrz wału na wschód od grodziska, znajdującą się na południe od niej osadę z okresu rzymskiego, oraz wydzieloną przy wewnętrznej stronie wału wysoczyznę stanowiącą jak się okazało mały gródek, wydzielony w obrębie dużej osady.

Rezultaty ówczesnych badań w pełni poświadczyły przypuszczenia o wielowarstwowości stanowisk archeologicznych w Kałdusie. W miejscu cmentarzyska, którego chronologię zgodnie z ustaleniami Łęgi określono na XI—XII wiek, stwierdzono występowanie jam osadniczych kultury pucharów lejkowatych, kultury wschodniopomorskiej z okresu halsztackiego, jak również jam z okresu wczesnośredniowiecznego, w tym ostatnim przypadku młodszych od zalegających tu grobów. Wykopy badawcze zlokalizowane wówczas na wschód od wału, na osadzie podgrodowej dostarczyły materiałów datowanych ogólnie od VIII do XI wieku. Były to głównie fragmenty naczyń w jamach, określonych jako obiekty mieszkalne typu półziemiankowego.

Wykopy badawcze na osadzie z okresu wpływów rzymskich dostarczyły jedynie nieznacznej ilości ceramiki: miąższość kulturowa warstwy, zaledwie kilkunastucentymetrowa, świadczy o niezbyt intensywnym osadnictwie w tym czasie. Natomiast

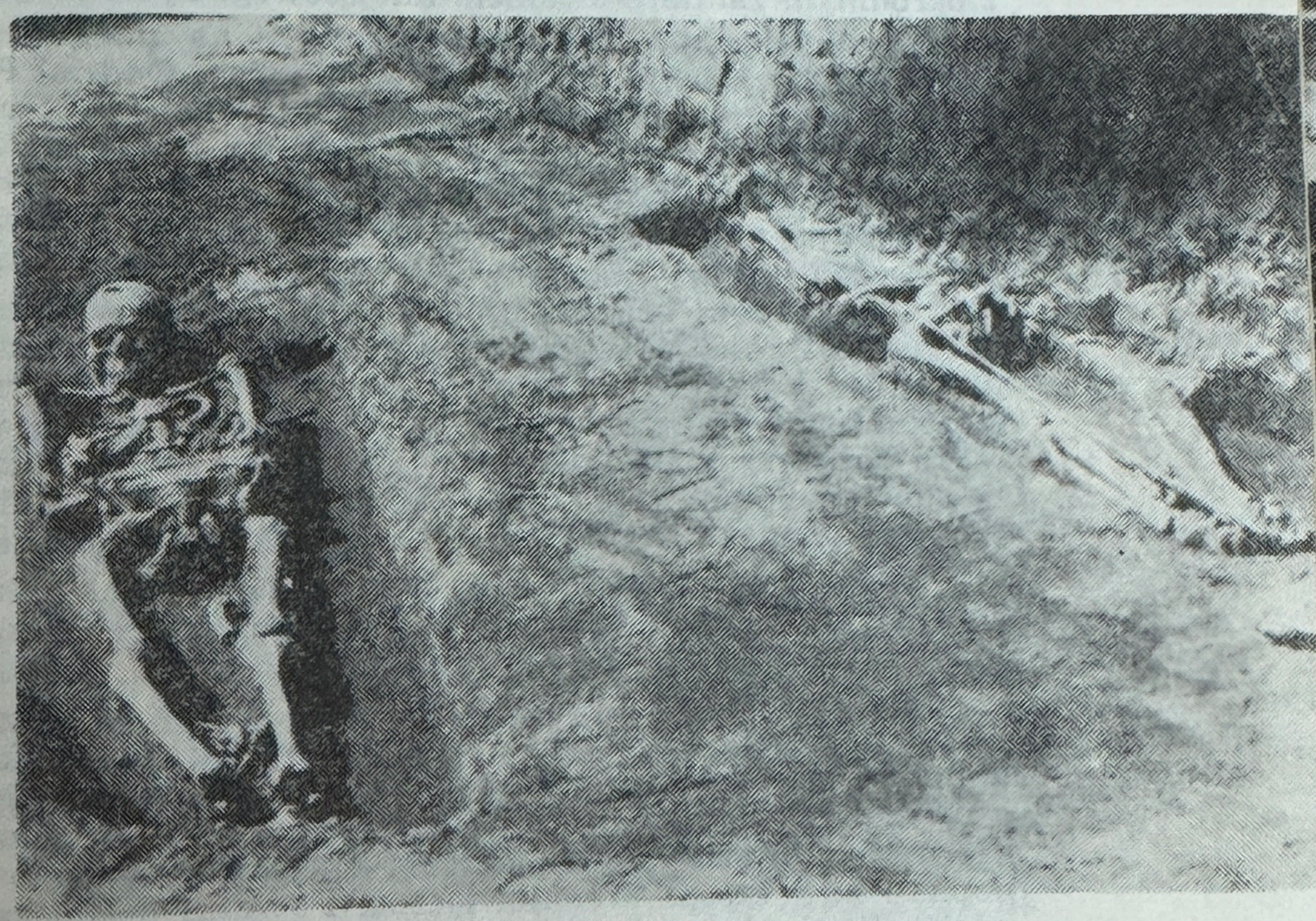

Ryc. 4. Groby szkieletowe z cmentarzyska XVII-wiecznego. Fot. A. Kola.

najciekawszych wyników dostarczył wykop badawczy na majdanie gródka wczesnośredniowiecznego (stan. 3). Tu miąższość warstw kulturowych, dochodziła do ponad 5 m, przy czym najmłodszą należy odnieść do wieku XII—XIII, natomiast najniższa a zarazem najstarsza zawierała zabytki kultury łużyckiej z okresu halsztackiego i wczesnego podokresu lateńskiego.

W wykopie tym, bezpośrednio pod warstwą humusową stwierdzono fundamenty niewielkiego wielobocznego, budynku ceglanego, najprawdopodobniej kapliczki. Rodzaj budulca pozwala ją nieprecyzyjnie datować na wiek XVII, a znaleziona w tym rejonie moneta Jana Kazimierza tzw. „boratynka" upoważnia do uściślenia datowania tej budowli na połowę wieku XVII. Mamy tu najprawdopodobniej ślady kaplicy pod wezwaniem Św. Wawrzyńca, która to nazwa później przeniesiona została na całą górę. Być może, iż wywodzi się ona z tradycji starszej, wczesnośredniowiecznej i związana była z kultem tego świętego, w tym czasie dość powszechnym. Wokół kaplicy znajdował się cmentarz, z którego dwa groby odsłonięto w trakcie badań w roku 1971 (ryc. 4).

W 1967 r. kontynuację badań podjęła ekspedycja Katedry Archeologii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i skoncentrowano je zarówno na obszarze małego gródka (stan. 3) w rejonie badań ekspedycji łódzkiej, jak i na obszernej osadzie obronnej (stan. 6). Można je było podjąć dzięki finansowemu poparciu Wojewódz-

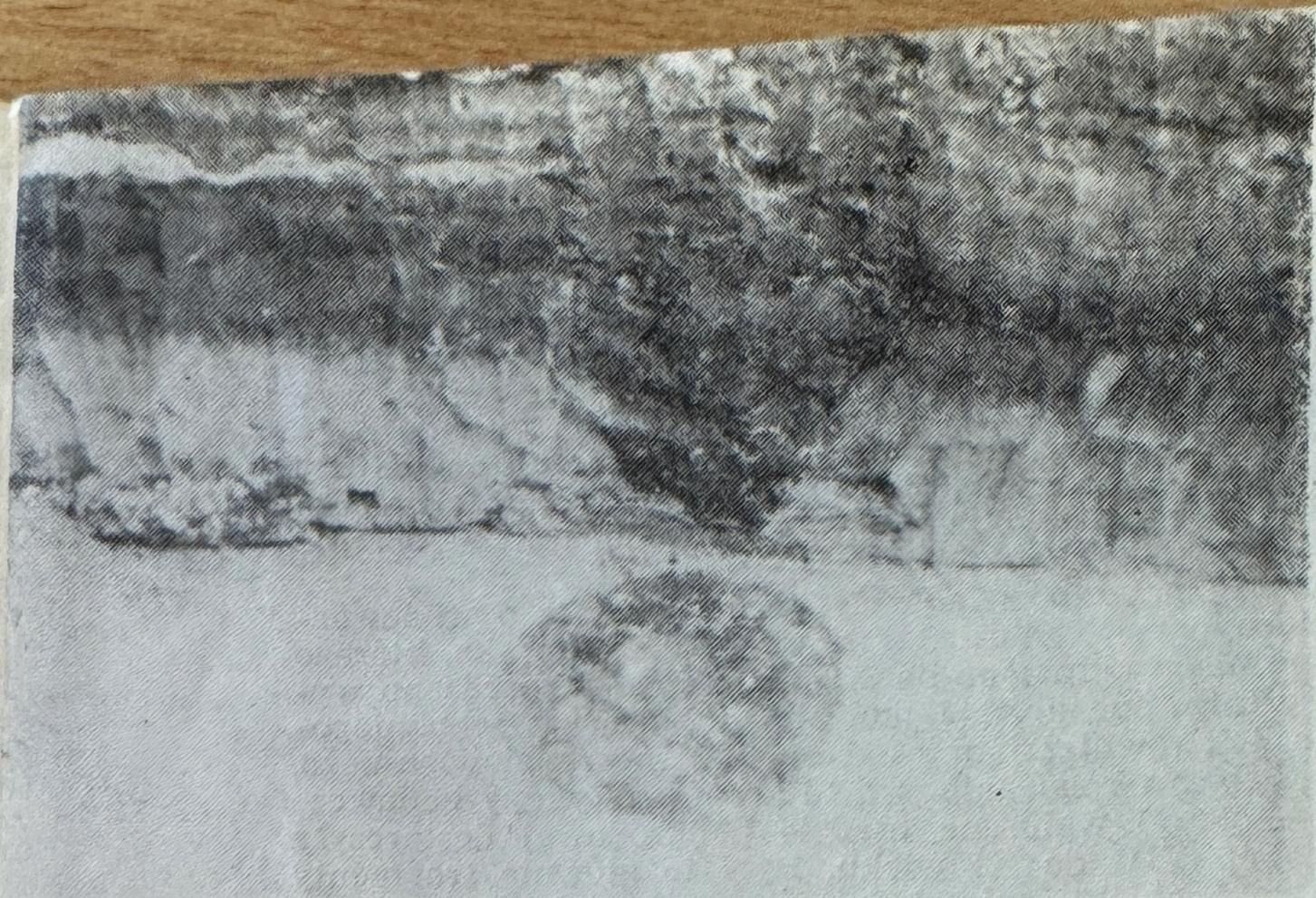

Ryc. 5. Wczesnośredniowieczny pochówek konia. Fot. A. Kola.

kiego Konserwatora Zabytków w Bydgoszczy, Toruńskiego Towarzystwa Naukowego, a szczególnie Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Chełmnie. Spotkały się one z ogromnym zainteresowaniem miejscowego społeczeństwa.

Z pobliskiego Chełmna przybywały na miejsce wykopalisk liczne wycieczki, a w organizacji ich wyróżniał się Chełmiński Oddział PTA. Teren prac był też kilkakrotnie wizytowany przez przewodniczącego PRN w Chełmnie, Józefa Kormana. Rezultaty uzyskane na Górze św. Wawrzyńca w czasie 5 sezonów badawczych pozwalają na odtworzenie dziejów tej osady.

Początki osadnictwa sięgają tu do neolitu, o czym świadczą dwie jamy osadnicze z ceramiką kultury pucharów lejkowatych, zalegające w piaszczystym calcu (stan. 6). Pod koniec epoki brązu w miejscu tym istniała już rozległa osada obronna ludności kultury łużyckiej ze wzmiankowanym już wałem. Przetrwała ona aż do wczesnego podokresu lateńskiego. Ślady tej osady w postaci warstwy kulturowej, której miąższość miejscami przekraczała 2 m, stwierdzono we wszystkich wykopach badawczych zarówno na stanowisku 3 jak i 6. Osadę tę zamieszkiwała ludność zajmująca się głównie rolnictwem i hodowlą. O tym ostatnim świadczyła duża ilość kości zwierząt hodowlanych, wśród których stwierdzono przewagę krowy i świni.

Wśród kości zwierzęcych również znajdowano i ludzkie, co mogłoby świadczyć o praktykach kanibalistycznych, poświadczonych zresztą i na innych stanowiskach osadniczych kultury łużyckiej w Polsce (ostatnio w pobliskim Gzinie).

Intensywny rozwój osadnictwa na Górze Św. Wawrzyńca w okresie halsztackim i wczesnolateńskim zostaje w późnym podokresie lateńskim zahamowany. Co prawda w jej rejonie istniała szczególnie w okresie rzymskim osada o luźnej zabudowie, a nieznaczne ślady osadnictwa z tego czasu stwierdzono również i na obszarze dawnej osady łużyckiej, jednak drugi okres świetności osady na Wawrzyńcu przypada dopiero na wczesne średniowieczne. Początki pochodzą, jak już wspomniano, z VIII wieku. Stwierdzono je jednak nie na osadzie obronnej lecz poza nią, na południowy wschód od wału.

Ryc. 6. Wczesnośredniowieczna jama wkopana w warstwę kultury łużyckiej. Fot. A. Kola.

Już w wieku IX przenosi się ona na teren zajęty niegdyś przez obronną osadę kultury łużyckiej (ryc. 5, 6). Ogromny wał oddzielający osadę od lądu zostaje w tym czasie naprawiony, a być może i podniesiony. W X wieku cały teren „półwyspu" zajęty jest już przez osadę; była ona w tym czasie największą z obronnych osad na Pomorzu Wschodnim, powierzchnią obszerniejsza nawet od Gdańska. Wiek XI i XII to okres świetności osady. O bogactwie jej mieszkańców świadczy nie tylko ogromna ilość materiałów zabytkowych z osady, ale również wyposażenie cmentarzyska odkrytego w pobliżu, będącego największym z tego okresu ze znanych na Pomorzu.

W wieku XII w obrębie osady obronnej, bezpośrednio przy istniejącym wale zewnętrznym, wydzielono niewielki powierzchniowo gródek, oddzielając go od reszty osady wałem. Ślady tego wału uchwycono w wykopach archeologicznych na stanowisku 3. (ryc. 7). Był on dwukrotnie naprawiany, a przy tym nieznacznie podniesiony. Pierwsza naprawa przypada na drugą połowę wieku XII, druga zaś na połowę wieku XIII. Wał uzyskał wtedy dodatkowy element obrony w postaci trzech rzędów podwójnej palisady umieszczonych na jego szczycie. Ostatnia naprawa przypada na drugą połowę wieku XIII. W tym jednak już czasie ogromna osada już nie istniała. Jej bujny rozkwit został bowiem na przełomie XII i XIII wieku gwałtownie zahamowany. W warstwach kulturowych odpowiadających temu okresowi natrafiono na dużą ilość spalenizny świadczącej o katakliźmie, który spowodował pożar zarówno osady obronnej jak i wydzielonego gródka. Osada przestała istnieć natomiast zniszczony gródek odbudowano i przez pewien czas był on jeszcze zamieszkały.

Jaką rolę odgrywała we wczesnym średniowieczu obronna osada z Góry Św. Wawrzyńca w Kałdusie? Czy ten znaczny ośrodek osadniczy, jeden z największych na terenie Pomorza, nie posiada oświetlenia w źródłach pisanych?

Najstarsze wzmiaki źródłowe dotyczą Kałdusa posiadają późną metrykę (1378), a analiza onomastyczna tej nazwy wskazuje na późne, niemieckie pochodzenie. Należało więc sądzić, iż posiadała ona we wczesnym średniowieczu inną nazwę. Biorąc pod uwagę rozmiary obiektu oraz intensywność osadnictwa, należało go uznać za naczelny ośrodek tego rejonu we wczesnym średnowieczu. Takim mogło być tylko w tym czasie Chełmno będące w XII wieku, a być może już w XI kasztelanią. Identyfikacja osady w Kałdusie z Chełmnem umożliwia interpretację i pozwala na dokładniejsze datowanie warstw odkrytych w trakcie badań wykopaliskowych. Warstwa spalenizny datowana w oparciu o źródła archeologiczne na przełomie XII i XIII wieku jest niewątpliwie wynikiem spalenia osady spowodowanej napadem Prusów. O fakcie tym wspomina dokument tzw. łowicki z 1222 roku, z którego wynika, iż gród chełmiński przez wiele lat był doszczętnie zniszczony. Zawarta w dokumencie wiadomość o odbudowie zniszczonego Chełmna przez krzyżowców biorących udział w wyprawie do Prus, na co wyraził zgodę biskup pruski Chrystian, nie znalazła potwierdzenia w Kałdusie. Zniszczona osada chełmińska nie została odbudowana. Być może, iż w tym czasie nastąpiła jej translokacja na miejsce, gdzie w średniowieczu wyrosło miasto. Odbudowano natomiast zniszczony gródek, który w źródłach pisanych znany był jako Potterberg lub mons Butyri. Dokonał tego w latach 1253—57 mistrz krzyżacki Poppo von Osterna osadzając w nim załogę 12 braci zakonnych. W 1280 roku załogę przeniesiono do Gniewu. Ta data wyznacza kres osadnictwa na Górze Św. Wawrzyńca. W XVII wieku wzniesiono tu kaplicę, wokół której znajdował się cmentarz.

Ryc. 7. Góra św. Wawrzyńca (stan. 3). Profil północny wykopu badawczego z roku 1971. W profilu widoczny skłon wału. Fot. A. Kola.